

Mariola Jarczykowa

Uniwersytet Śląski

LITERATURA OKOLICZNOŚCIOWA DOTYCZĄCA RADZIWIŁŁÓW W RĘKOPISACH ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH WE LWOWIE

Słowa kluczowe: Bavorianum | literatura okolicznościowa | Radziwiłłowie | Anna z Mycielskich

Mariola Jarczykowa: prof. dr hab., pracuje w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego. Jest kierownikiem Zakładu Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problematyki staropolskiej kultury literackiej ze szczególnym uwzględnieniem środowiska Radziwiłłów birżańskich. E-mail: mariolajarczyk22@gmail.com.

Biblioteka Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego była jedną z najważniejszych księżnic lwowskich na przełomie XIX i XX stulecia. Jej fundator zaczynał tworzenie księgozbioru od podstaw, kierując się przy doborze druków i rękopisów kryterium narodowym, gdyż interesowały go dzieła polskie i Polski dotyczące¹. Zgodnie z ostatnią wolą Baworowskiego po jego śmierci druki, manuskrypty i obrazy przeszły wraz z całym majątkiem na własność Galicji i Lodomerii, a kierownictwo nad księgozbiorem przejął Wydział Krajowy, który zdecydował o przeniesieniu cennej kolekcji do Lwowa i o stałym jej uzupełnianiu. Zbiory miały być przeznaczone do użytku publicznego, podobnie jak w Zakładzie Narodowym utworzonym przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego². Wśród wielu obiektów bibliotecznych znalazło się

¹ Zob. R. Kotula, *Biblioteka Wiktora Baworowskiego we Lwowie*, Lwów 1926.

² Zob. A. Chamera-Nowak, *Zarys problematyki dotyczącej Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego*. „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2008, z. 18/19, s. 55–64.

ponad 1000 cennych rękopisów³. W 1939 r. Bavorovianum przyłączono do biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a w wyniku drugiej wojny światowej kolekcja została rozproszona.

Dla badaczy zajmujących się dawną kulturą rękopisy pochodzące ze zbiorów Baworowskiego – zachowane we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka – są bardzo cennymi źródłami. Można wśród nich znaleźć dzieła o jednorodnym charakterze, np. odpis *Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej* (sygn. 940), z zapiskami proweniencyjnymi (*Ex libris Mathei Theodori Godziemba Wysocki* oraz *Ze zbiorów Kazimierza Stronczyńskiego*), woluminy łączące druk i manuskrypt, jak chociażby XVIII-wieczne wydanie *Świątyni Wenery z Knidos* Józefa Szymanowskiego wraz z kopią jego wierszy (sygn. 435), ale przeważają *miscellanea* zawierające różnorodne materiały, często dotychczas nieznanne i nieopracowane. Niektóre z tych ineditów doczekały się współczesnych edycji, np. *Pieśni światowe z rękopiśmiennej antologii XVIII-wiecznej* (sygn. 1294/II)⁴.

Pojęcie „sylwa” najlepiej oddaje zarówno charakter domowej księgi, jak i genologiczne określenie tekstów, które w niej zapisywano. Maciej Kazimierz Sarbiewski wskazywał m.in. na takie utwory sylwiczne, jak: genetliakon, epitalamium, wiersze gratulacyjne czy panegiryki⁵. Tego typu wiersze okolicznościowe dotyczące Radziwiłłów spotykamy w rękopisach z kolekcji lwowskiej.

Wśród typowych sarmackich sylw wyróżnia się wolumen o sygnaturze 1332/II (dawniej sygn. Baw.V.B.7. nr 1332) zawierający wiele interesujących wierszy zgromadzonych w dwóch częściach zatytułowanych *Promptuarium* i *Kozacki sajdak*. Księga ma nie tylko przemyślaną tytulaturę, ale także została zaopatrzona w teksty zachęcające do lektury.

Autor na początku zamieścił kilka wierszy do czytelników, nazywając ich gośćmi, którzy za darmo korzystają z jego manuskryptu:

³ Kolekcja w 1935 r. liczyła 1625 manuskryptów. Por. M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996, s. 14.

⁴ *Pieśni światowe z rękopisu Biblioteki Baworowskich* (sygn. 1294/II), oprac. zespół pod kier. A. Karpińskiego, „Barok” 2000, nr 2, s. 231–251; cz. 2: „Barok” 2001, nr 2, s. 103–132; kolejne części opublikowały Małgorzata Trębska i Katarzyna Wilk na łamach „Baroku” 2002, nr 1, s. 169–194; 2003, nr 1, s. 169–179; 2004, nr 1, s. 196–205.

⁵ Zob. R. Krzywy, *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014, s. 14.

*Insi to drogo płacą, co wy lekko macie,
Że się tych fraszek darmo naczytacie.
Ale i ja mniej wydam na to z macharzyny⁶,
Gdy śmiechu przed was niosę więcej niż zwierzyny.*

(Do gości, s. 5 nlb.)

Żartobliwe podsumowanie sytuacji, w której gospodarz częstuje przybyłych słowem, oszczędzając na konkretnych posiłkach, wskazuje pośrednio na korzystanie z księgi w domu właściciela manuskryptu. Na nazwisko autora tej wypowiedzi naprowadza enigmonim, czyli pseudonim w formie zagadki, na karcie tytułowej księgi nazwanej *Promptuarium: Imię moje sześć liter, od ziemi przezwisko* (s. 6). Dane właściciela zostały podane na pierwszej zachowanej stronie w zapisie proveniencyjnej: *Ex libris Michaelis Casimirii Pozarzyski* oraz w tytule czterowiersza *J[ego] M[ości] Panu Michałowi mnie Pozarzyskiemu*:

*Ja cię przeklinam już na wieczne czasy
I twoje imię niech [w] wieczne tarasy
Idzie i w morskie onej głębokości,
Tamże już nie miej wdzięczne[j] spokojności.*

Ten napełniony złyymi emocjami utwór sygnował *Markuski [...]* z *cudzej głowy*. Trudno powiedzieć, dlaczego ten tekst przepisał sam twórca sylwy, zważywszy na to, że czterowiersz ma charakter swoistej kłątwy. Odpowiedzią na zapowiedzi wiecznego potępienia Pozarzyskiego była jego wierszowana przemowa skierowana do śmierci:

*Próżno się na mię grozisz Ksieni niezdarzona,
Której kosie, choć moja głowa nakłoniona,
Jednak się ja nie lękam, bom to zjednał sobie
I wdzięcznych łask, że choć me kości legą w grobie,
Przecie moje na wieki imię nie zaginie,
Które i dziś z mych rymów między ludźmi słygnie.*

(Mowa do śmierci od autora, s. 282)

Problemem w ocenie twórczych dokonań Pozarzyskiego jest zarówno niesygnowanie własnych „rymów”, jak i niekonsekwentne oraz sporadycz-

⁶ Tu w znaczeniu „sakiewka na pieniądze” – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 13, Wrocław 1981, s. 4.

ne oznaczanie przez niego autorstwa kopiowanych utworów. Można wśród nich zidentyfikować teksty Kaspra Twardowskiego, Hieronima Morsztyna, Daniela Naborowskiego i Stanisława Orzelskiego⁷, a także uściślić atrybucję dzięki rozbudowanemu tytułowi jednego z wierszy – *Lament na pogrzeb księcia pana wojewody wileńskiego, hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego napisany przez Waleriana Gorzyckiego, pisarza natenczas pokojowego*. Nazwisko tego autora, mało znane historykom literatury, pojawia się także w rękopisie Biblioteki Kórnickiej w tytule wiersza *Do Jej M[ilości] Paniej Elżbiety Cikowskiej, wdowy na znak afektu dobrego i przyjaźni nieodmiennej Walerian Gorzycki 1654 Anno*⁸.

Twórca komplementu skierowanego do *młodej, nadobnej i majątnej wdowy* wcześniej poświęcił obszerny tekst zmarłemu w 1640 r. wojewodzie wileńskiemu, Krzysztofowi Radziwiłłowi. Utwór rozpoczyna się od stwierdzenia nieprzemijającego żalu po stracie wielkiego hetmana, którego dzieła powinny pozostać we wdzięcznej pamięci potomnych. Dla wzmocnienia siły wyrazu Gorzycki odwołał się do toposu ojczyzny-matki, często stosowanego w ówczesnych elegio-satyrah⁹:

*Straciłaś, matko, ojca a oraz i syna,
Ale przy tobie samej znajduje się wina,
Bo gdy on żył, tyś przy nim tak bezpiecznie spała,
Że nie wiedząc dotychczas, coś za klejnot miała,
Dziś niepoważonej płakać musisz szkody,
Gdy już płonne nadzieje nie mają nagrody.
Dziś on, wielki kochanek walecznej Bellony,
Porażony od srogięj leży Persefony,
Dziś mistrz zabaw Marsowych, twój mężny obrońca,
Pożądanego trudów swoich dobiegł końca,
A zostawiwszy przy nas śmiertelne zewłoki,
Wzbił się w górę i duchem przeniknął obłoki.*

(*Lament na pogrzeb...*, s. 85)

⁷ M. Pełczyński, *Studia macaronica. Stanisław Orzelski na tle poezji makaronicznej w Polsce*, Poznań 1960.

⁸ Rkps Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. 1195, k. 449.

⁹ S. Nieznanowski, *Poezja polityczna*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze, renesans, barok)*, red. T. Michałowska i in., Wrocław 1990, s. 652.

W ostatnich wersach przywołanego fragmentu wiersza pobrzmiewa echo zakończenia *Muzy* Jana Kochanowskiego: *Kiedy, ziemi zleciwszy śmiertelne zewłoki, / Ogniu równie prędkiemu, przeniknę obłoki*¹⁰. W podobny sposób ujął śmierć Janusza Radziwiłła Daniel Naborowski, który w *Trenie II* zwracał się do kasztelana wileńskiego: *Zacny Duchu, ty do góry / Wbiłeś się bystrymi pióry*¹¹.

Strata księcia Krzysztofa została w utworze Gorzyckiego przedstawiona także z perspektywy współwyznawców. Autor wyraźnie odwoływał się do wileńskiego tumultu wyznaniowego z 1639 r., kiedy to rozgorzał konflikt między katolikami i ewangelikami, zakończony decyzją o likwidacji zboru kalwińskiego¹². Książę Krzysztof był mocno zaangażowany w obronę dysydentów, co niewątpliwie źle wpłynęło na jego zdrowie i przyspieszyło śmierć.

*Płacz i ty, zasmucony Kościele w tej dobie,
Że już w krajach litewskich nie stało w żywocie
Tego, co przy twym umrzeć był gotów kłopotcie.*

(*Lament na pogrzeb...*, s. 86)

Gorzycki – po przedstawieniu żałoby rycerzy, towarzyszy wypraw wojennych Radziwiłła, oraz po wylczeniu strat poniesionych po niespodziewanym odejściu wybitnego polityka i senatora – ukazał najbardziej dotkniętych tą śmiercią, czyli najbliższą rodzinę:

*Wszyscy wobec cierpiemy żal nieutulony;
Mimo wszystko przynamniej na dom zasmucony
Wejrzy, a obacz, jakie żona niesie rany
I smutne dzieci z tej tak żalösnej odmiany.
Płaczą ci, ale ich w tym namniej nie wydaje
Synowiec, bo gdy się mu to wiedzieć dostaje,
Nie mieszkając z daleka przybywa, prywaty
Na stronę odłożywszy, koszty i utraty
I obfitemi łzami okropną łożnicę
Stryja swego omywszy, na nieludzką lwicę*

¹⁰ Zob. J. Kochanowski, *Muza*, [w:] tegoż, *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, wyd. 8, Warszawa 1976, s. 119.

¹¹ D. Naborowski, *Treny na śmierć księcia Radziwiłła, kasztelana wileńskiego*, [w:] tegoż: *Poezje*, oprac. J. Dürr-Durski, Warszawa 1961, s. 81–82.

¹² Zob. U. Augustyniak, *Jeszcze raz w sprawie tumultu wileńskiego 1639 i jego następstwach*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2006, t. 50, s. 169–189.

*Narzeka i z lamentem bada się przyczyny:
„Ach, stryju! – lecz co mówię – ojciec mój jedyny,
Nad któregoś inszego nie uznał pod niebem,
Na którego nieszczęsny dziś stoję pogrzebem,
Jeśli się jeszcze w tobie zmysł jaki znajduje,
Ozwi się, twój cię miły synowiec mianuje”.*

(Lament na pogrzeb..., s. 88–89)

Zgodnie z wymogami tworzenia panegiryków pochwała zmarłego obejmowała także jego przodków, przede wszystkim przypomnienie królewskich koneksji, a nawet sugerowanie, że w przeszłości krewni hetmana pretendowali do korony. Autor dla wzmocnienia swojej argumentacji przywołał źródła pisane:

*Czytaj jedno kroniki i inszych pism siła,
A tam znajdziesz poważne przodków jego dzieła.*

(Lament na pogrzeb..., s. 87)

Kreacja panegiryczna wojewody wileńskiego koncentrowała się przede wszystkim na jego zasługach wojskowych i zaletach charakteru:

*Będzie sławny konterfet jego obyczajów,
Którymi, gdy się podczas Merkuryjuszowi
Straszemu zdał być równym, aż wnet Jowiszowi
Łaskawemu podobny, pełen dobrych chęci,
Wspaniałego rozsądku, przedziwnej pamięci.
Będą go późne wieki sobie wspominały,
Piramidy, kolosy będą opiewały.*

(Lament na pogrzeb..., s. 88)

Konkretne dokonania hetmana zostały wyeksponowane w dołączonych do *Lamentu...* wierszach przywołujących motyw koron, którymi w starożytnym Rzymie wieńczono skronie zwycięskich wodzów:

*Kiedyś murom smoleńskim czasu oblężenia
Dał odsiecz, a mieszczany z ciasnego więzienia
Nieprzyjaciół wybawił, dla której dzielności
Zasłużyłeś koronę takowej wdzięczności.*

(Corona muralis ob Smolenscium obsidione liberatum, s. 91)

W kolejnym utworze przypomniane zostały zakończone sukcesem walki Radziwiłła ze Szwedami:

*Boś i ty, cyny hetmanie, takowąż koronę
Zasłużył, gdyż skuteczną sprawiwszy obronę,
Zatrwożoną Nitawę chciwym Szwedom prawie
Z garła wyrwał [...].*

(*Corona Navalis ob Victorias in aquis partas*, s. 92)

Cykl funeralnych tekstów poświęconych Krzysztofowi Radziwiłłowi został zakończony nagrobkiem oraz wierszem na chorągiew. Jest to najobszerniejszy z dotychczas znanych korpus polskojęzycznych utworów upamiętniających śmierć wojewody wileńskiego.

W zespole okolicznościowych tekstów wpisanych do lwowskiej sylwy znalazły się także wiersze adresowane do Anny Radziwiłłowej. Autor, zwracając się do wojewodziny wileńskiej, nawiązywał do świeżej śmierci jej męża, ale zarazem pocieszał wdowę wizją rozkwitu rodziny:

*Nie każdy był w Koryncie, jako powiadają,
Ani każdemu nieba, to co tobie dają.
Luboć krzywdę, cna Księżno, uczyniły znaczną,
Ale nie tak Fortuna twoja już niebaczną,
Bo z czym inszym do ciebie z drugiej strony leci:
Otoć Bóg dał oglądać twoich dziątek dzieci.
Tenżeć niech da późnego doczekać prawnuka,
A teraz weź, coć ręki mej daje nauka.*

(*Do księżny Jej M[i]łoci paniej wojewodzinej*, s. 28)

Inne wiersze okolicznościowe zapisane w rękopisie ze zbiorów lwowskich dotyczą właśnie tych radosnych wydarzeń na birżańskim dworze, związanych z narodzinami potomków książęcego rodu. *Triumf Rzeczypospolitej Niebieskiej nad szczęśliwie narodzonem Księciem Krzysztofem Radziwiłłem, Janusza podkomorzego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] synem, w Lubczu u Niemnu odprawowany* został poświęcony wnukowi – imiennikowi hetmana. Genetliakon powstał w niedługim czasie po śmierci księcia Krzysztofa, skoro autor stwierdzał:

*Kaliopie, niedawno przyodziana wronym
Giermakiem po litewskim wielkim wodzu onym,
Zabiega w drogę w szacie świetno purpurowej,*

*Książęciu oznajmując o pociesze nowej,
Którą życzliwe nieba w dom jego zesłały,
K temu fascykuł winszów rozlicznych niemały.*

(Triumf Rzeczypospolitej Niebieskiej..., s. 31)

Utwór konsekwentnie odwołuje się do mitologii, radość z pojawienia się na świecie potomka Radziwiłłów przedstawiona została jako wielkie wydarzenie na Olimpie:

*A naprzód jednowładny on monarcha nieba,
Jupiter, weselił się nie mniej jako trzeba [...]
Czemu się wielce wszyscy dziwili bogowie,
Ale i ci, przykładem jego pobudzeni,
A tym bardziej swą dobrą wolą przychęceni,
Podług miejsc i urzędów każdy w onej chwili
Rozliczne gry i harce po niebie zwodzili.*

(Triumf Rzeczypospolitej Niebieskiej..., s. 31)

Dzięki genetliakonowi można sprecyzować dzień narodzin Krzysztofa, także ujęty w konwencji mitologicznej:

*Gdy syn Hiperionów w Helikońskie gaje
Zapuszczone w wóz wprzega konie, a wydaje
Na świat dwudziesty marca [...].*

(Triumf Rzeczypospolitej Niebieskiej..., s. 30)

Kolejny wiersz upamiętniający powiększenie rodziny Janusza Radziwiłła nosi tytuł *Kolumna radości nowo narodzonej księżnie Jej M[ilo]ści Annie Mariej Radziwiłównie, podkomorzance Wielkiego Księstwa Litewskiego wystawiona*. Koncept tego utworu skupia się na wykorzystaniu symboliki herbu matki – Katarzyny z Potockich (krzyż) i Janusza Radziwiłła (orzeł i trąby). Podobnie jak w genetliakonie poświęconym bratu księżniczki wzmiankowani są, oprócz rodziców, także inni członkowie rodziny ze strony ojca – dziadkowie i siostra podkomorzego, Katarzyna. Utwór powstał za życia księcia Krzysztofa, gdyż autor tak zwracał się do wojewody, wspominając zarazem ślub Katarzyny Radziwiłłówny z Jerzym Karolem Hlebowiczem:

*A iżeś zacne książę, świeżo kwiat swój miły
W dary oddał zięciowi, przetoć tyż zrodziły*

Niebieskie Nimfy teraz w pierwszego nagrodzie,

Drugi podobny temu w synowym ogrodzie.

(Kolumna radości [...] Annie Mariej Radziwiłównie, s. 83)

Do Katarzyny Hlebowiczowej jako solenizantki zwracał się natomiast autor innego wiersza, składając życzenia zarówno w imieniu swoim, jak i innych gości pragnących *spełnić za zdrowie* księżniczki. Utwór ten jest podobny do rymowanych gratulacji składanych przez Daniela Naborowskiego matce Katarzyny – Annie¹³.

Nie wiadomo, czy wszystkie zapisane w rękopisie teksty okolicznościowe poświęcone Radziwiłłom wyszły spod pióra Gorzyckiego, którego nazwisko pojawiło się w tytule *Lamentu...* W niektórych z nich znajdujemy jednak nawiązania do zapisanego w sąsiedztwie funeralnego utworu, poza tym wspólną cechą tych rymów jest konsekwentne odwoływanie się do mitologii. Walerian Gorzycki nie był do tej pory uwzględniany w charakterystyce środowiska pisarskiego skupionego wokół Radziwiłłów birżańskich, jednak niewątpliwie można go uznać za jednego z rymotwórców tworzących w kręgu ich dworu.

Inny charakter ma rękopis ze zbiorów Baworowskiego (sygn. 835) zawierający, jak głosi karta tytułowa, *Poezje księżny Radziwiłłowej Anny*. Życie i twórczość związanej z Nieświeżem Mycielskiej nie są dotychczas dobrze znane. W opinii historyków

Anna Luiza pozostawała w cieniu wybitniejszych dam zameżnych z przedstawicielami rodu radziwiłłowskiego, takich jak Anna Katarzyna z Sanguszków lub Franciszka Urszula z Wiśniowieckich¹⁴.

Hanna Dymnicka Wołoszyńska w biogramie żony najpierw Leona, później Michała Kazimierza Radziwiłłów tak scharakteryzowała jej spuściznę:

pisywała wiersze w języku polskim, które Marcin Matuszewicz określał jako „dość dobre”, komponowała też pieśni i melodie do nich, śpiewane przez jej fraacymer.

Twórczość jej nie wyszła poza amatorstwo¹⁵.

¹³ D. Naborowski, *Na imieniny Anny*, [w:] tegoż, *Poezje...*, s. 146–147.

¹⁴ J. Bajer, A. Mariani, *Macocho idealna. Aktywność Anny Luizy z Mycielskich Radziwiłłowej w świetle francuskiej korespondencji dyplomatycznej (1764–1765)*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2014, nr 10, s. 284.

¹⁵ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Radziwiłłowa z Mycielskich Anna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30/3, z. 126, Wrocław 1987, s. 387.

„Zabawy” piórem na nieświeskim dworze miały charakter prywatnej rozrywki księżnej i znane były przede wszystkim w kręgu jej krewnych i znajomych. Rękopis lwowski zapowiadający na karcie tytułowej poezje hetmanowej wielkiej może, po dokładniejszym zbadaniu, wzbogacić kanon tekstów jej przypisywanych. O tym, że nie jest to autograf, świadczy porównanie duktu znanego z listów Anny Luizy z pismem omawianego manuskryptu.

Wbrew sugestii tytułowej kopiarusz nie zawiera tylko rymów drugiej żony Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki”, twórcę sylwy mogły zmylić występujące w nagłówkach niektórych wierszy informacje o autorstwie Anny z Mycielskich. Taką atrybucję zawiera nagłówek *Krótkie opisanie wierszem życia J[asnie] O[świeconej] księżnej Anny z Mycielskich Radziwiłłowej, generałowej majorowej wojsk W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] po śmierci męża swego 1751* (k. 44r.–49v.). Poetycka autobiografia młodej wdowy znana historykom literatury pod tytułem *Wiersze z melancholijey po śmierci śp. męża [...] pisane, w których opisane jest całe życie moje* była omawiana przez Alojzego Sajkowskiego¹⁶ i Iwonę Maciejewską¹⁷ na podstawie rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej. Manuskrypt lwowski ze zbiorów Baworowskich przynosi inny przekaz autobiografii i pozwala uzupełnić twórczość Radziwiłłowej. Na początku księgi znalazła się następująca informacja o autorce:

W znakomitym rodzie książąt Radziwiłłów dwie były damy trudniące się ojczyzną literaturą, mianowicie Franciszka Urszula z książąt Wiśniowieckich, wojewodzina wileńska, której kilkanaście sztuk dramatycznych wyszły (sic!) w druku r. 1754. Tudzież Anna z Mycielskich, hetmanowa polna W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], której poezje różne rękopism ten obejmuje i które nigdy w druku nie wyszły.

O pierwszej obszernie mówi ks. Juszyński w Dykcyjnarzu poetów, t. 2 (k. II).

Wskazanie pracy Juszyńskiego, która ukazała się w roku 1820, pozwala na przybliżenie chronologii rękopisu, chociaż informacja ta – podobnie jak tytuł na okładce, powtórzony na początku woluminu – wpisana jest innym duktem. Dominika Fesser ustaliła¹⁸, że jest to pismo Ambrożego Grabow-

¹⁶ Zob. A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 24–26.

¹⁷ I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Olsztyn 2013, s. 237–242.

¹⁸ Zob. D. Fesser, *Nieznany rękopis z Bavorovianum. Perspektywy badań zdigitalizowanych zbiorów z Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki im. Wasyła Stefanyka*, „Nowa Biblioteka” 2016, nr 3(22), s. 46.

skiego, krakowskiego księgarza i historyka, który w 1855 r. sprzedał Baworowskiemu 120 rękopisów. Wśród nabytków pod nr. 73 odnotowano *Poezje Anny z Mycielskich Radziwiłłowej*¹⁹. Porównanie kaligrafii autografu *Starożytności historycznych polskich*²⁰ z pismem zapisek na pierwszych kartach księgi o sygnaturze 835 potwierdza dukt Grabowskiego. Pomimo zapowiedzi jednorodności autorskiej rękopiśmiennej antologii zbioru okazuje się jednak, że zawiera on „rymy” nie tylko drugiej żony Michała Kazimierza Grabowskiego zmyliło prawdopodobnie określenie *hetmanowa wielka*, chociaż mogło ono dotyczyć zarówno pierwszej, jak i drugiej żony Radziwiłła. Teksty jednoznacznie sygnowane jako utwory Anny często mają charakter prywatnych wypowiedzi przedstawiających szczegóły życia magnatki, np. *Opisanie choroby J[añasnie] O[świeconej] Księżny J[ej] M[iłość]ci Anny z Mycielskich Radziwiłłowej w niebezpieczeństwie życia zostającej i od doktorów opuszczona będąc, cudem Pana Jezusa Antokolskiego i Matki Najświętszej Ostrobramskiej uzdrowiona, sama opisała 1753*. Tekst, silnie nasycony uczuciami religijnymi, przedstawia szczegóły choroby księżnej oraz jest świadectwem wiary w moc cudownych figur i obrazów. Anna wyrażała bowiem przekonanie, że jej uzdrowienie było znakiem szczególnej opieki wileńskiego wizerunku Chrystusa, do którego się tak zwracała:

*Sławny cudami, Antokolski Jezu,
 Żeś mie od wieku już samego kresu
 Do życia wrócił i przywracasz zdrowie,
 Co nawet sami twierdzą doktorowie.
 Zwątpieli wszyscy razem z doktorami,
 Że ostatniemi widząc tchnę silami
 W malignie ciężkiej do dnia czternastego
 Wzmagającej się leżąca, już Twego
 Szczególnie tylko czekając posiłku,
 Życie mająca kończyć w godzin kilku.*

(*Opisanie choroby [...] Anny z Mycielskich Radziwiłłowej*, k. 43r.)

W kolejnych wersach Anna przywołała inny wizerunek związany ze stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego – obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej:

¹⁹ *Regestr rękopismów*, rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, sygn. 1562, s. 4.

²⁰ A. Grabowski, *Starożytności historyczne polskie*, t. 1, Kraków 1838. Rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, sygn. 304.

*Do Ciebie moje supliki zanoszę,
Ucieczko grzesznych, ozdobo karmelu,
Która dla wszystkich stawia się na celu
W bramie przy dawno tobie ulubionym
Zakonie [...].*

(*Opisanie choroby [...] Anny z Mycielskich Radziwiłłowej, k. 43v.*)

Radziwiłłowa opisała swoje cierpienia, a zarazem z żalem odnotowała, że ciężka choroba zbiegła się z jej przybyciem na Litwę, czemu można przypisać zgorzkniały ton ostatnich wersów utworu:

*Nieludzko ze mną kraj się ten obchodzi,
Kiedy na samym początku przybycia
Ledwie mi z zdrowiem nie odbiera życia.*

(*Opisanie choroby [...] Anny z Mycielskich Radziwiłłowej, k. 44r.*)

Inne skopiowane w rękopisie utwory nie mają wyraźnie zaznaczonej atrybucji, np. otwierająca korpus tekstów *Rezygnacja życia na wolą Boską* J[asnie] O[świeconej] Księżny mie hetmanowej W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] i *admonicyja dla księżniczki Katarzyny* (k. 1r.–4r.). Zalecenia życiowe dotyczące nie tylko kształtowania charakteru, ale także zawierające konkretne wskazówki na temat codziennego postępowania należy przypisać Franciszce Urszuli Radziwiłłowej, a nie Annie. Utwór ten znany był dotychczas pod innym tytułem, ze wskazaniem innej adresatki – Anny Marii²¹, córki pary książęcej, która urodziła się w lutym 1732 r., a zmarła w maju tegoż roku. Jak stwierdziła Barbara Judkowiak, decyzja o druku tego okolicznościowego tekstu została wstrzymana przez samą Franciszkę Urszulę, która niezbyt wysoko oceniała swoje umiejętności. Przesłanie dla córki wydano dopiero po śmierci księżnej w 1753 r.²² Hetmanowa wielka napisała też wiersz dla syna Karola Stanisława z okazji objęcia przez niego urzędu podczaszego litewskiego (k. 37r.–37v.), a także w rymach wyraziła swą radość z okazji przyjazdu swego męża do Nieświeża 15 sierpnia 1752 r. (k. 37r.).

²¹ *Przestrogi zbawienne alias informacja życia od Jasnie Oświeconej Księżny jejmości Franciszki Urszuli z Korybutów Wiśniowieckich, wojewodziny wileńskiej, hetmanowej wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego, córce swojej Annie Marii dane roku 1732, Nieśwież 1755; fragmenty opublikował Z. Libera w: Poezja polska XVIII wieku, Warszawa 1983, s. 112–114. Inne przekazy zob. B. Judkowiak, Franciszka Urszula Radziwiłłowa. W poszukiwaniu własnego głosu: propozycje interpretacyjne, dokumentacyjne i edytorskie, Poznań 2013, s. 410.*

²² B. Judkowiak, *Franciszka Urszula Radziwiłłowa...*, s. 28.

Na ustalenie atrybucji kolejnego epistolograficznego tekstu – zatytułowanego *List zapraszający na zaręczyny księżniczki M[iłość]ci Karoliny z J[ego] M[iłością] J[aśnie] P[anem] Zamoyskim, wojewodzącem lubelskim, 1740* – pozwalają wzmianki na temat koligacji rodzinnych autorki, która tak określała swoich przodków:

*A jakom sama swych antecesorów
Pełna zaszczytów i tych imion zbiorów,
Tak w ten dom, który królów w Polsce rodzi,
Niechaj me imię w szlacheckie rozplodzi.
Liczę prababkę po matce w tej lidze,
Króla Michała rodzicielkę widzę.*

(k. 5v.)

Franciszka Urszula, z którą należy wiązać ten tekst, wskazała nie tylko na rodzinę Wiśniowieckich, ale także przypomniała jej koligacje z Zamojskimi, matką króla Michała była bowiem Gryzelda Zamojska. Księżna bliżej też określiła adresatkę swego poetyckiego listu, czyli siostrę Michała Kazimierza Radziwiłła, Konstancję Sapieżynę:

*Ty, co cię sława tym związkiem spoila,
Żoną Sapiehy, siostró Radziwiłła.*

(k. 4v.)

Autorka, zapraszająca szwagierkę na uroczystość zaręczyn swej córki, pisała:

*Gdy dziś bratanki Twojej zaręczyny
W dziewiątym roku dziesięcletniej pary.*

(k. 4v.)

Wskazana w tytule wiersza Katarzyna w 1740 r. nie mogła się jednak zaręczyć, gdyż w tymże roku przyszła dopiero na świat. Prawdopodobnie kopista pomylił rok i antydatował list o 10 lat, skoro jest mowa o wieku księżniczki.

Inne teksty uznane przez Barbarę Judkowiak za utwory pierwszej żony „Rybeńki” to *Ekskuza pewnej damy*²³ (k. 42r.) oraz skierowana do Leona Radziwiłła *Waleta księżnej J[ej] M[iłości] hetmanowej W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] z księciem J[ego] Miłością krajczycem odjeżdżającym w drogę,*

²³ Zob. tejsze, *Słowo inscenizowane. O Franciszce Urszuli Radziwiłłowej – poetce*, Poznań 1992, s. 141.

wiersz skopiowany również w rękopisie Biblioteki Książąt Czartoryskich (sygn. 2332)²⁴. Na autorkę walety wskazuje następujący fragment utworu:

*Niech Cię chęć minie do jazdy niezbyta,
Oto bratowa nogi Twoje chwyta.*

(k. 38v.)

W manuskrypcie lwowskim utrwalono także respons księcia (k. 39v.) oraz *Podziękowanie* J[ąśnie] O[świeconego] Księżcia J[ego] M[iłoś]ci *Leona Radziwiłła, krajczyca* W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] *za respecta w całym życiu świad[c]zone* J[ąśnie] O[świeconej] Księżnie J[ej] M[iłoś]ci *Radziwiłłowej hetmanowej* W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] (k. 41r.–42r.). Z tekstu wynika, że był to wiersz skierowany do księżnej Franciszki Urszuli, gdyż tak zostały określone koligacje księżnej:

*Jedyna świętych luminarzów córo,
Sławy ojczystych regnantów podporo [...]
Dziedziczko męźnych Korybutów sławy.*

(k. 41r.)

Książę Leon z wdzięcznością wspominał o trosce księżnej, która zastępowała mu wcześniej zmarłych rodziców, troszczyła się o jego wykształcenie i popierała ambitne plany krajczyca. Białoruscy wydawcy poezji Franciszki Urszuli uznali wiersze skierowane do hetmanowej za teksty, które sama napisała, jednak Barbara Judkowiak stwierdza, że taka atrybucja nie wytrzymuje krytyki²⁵.

Leon Radziwiłł uprawiał twórczość okolicznościową, którą kierował do swej przyszej żony, Anny z Mycielskich, i do jej brata. W rękopisie ze zbiorów Baworowskich skopiowano *Powinszowanie* J[ąśnie] W[ielmożnemu] J[ego] M[iłoś]ci *panu Maciejowi Mycielskiemu, kasztelanicowi poznańskiemu na imieniny...* (k. 39v.–40r.), po którym przepisano odpowiedź solenizanta i replikę księcia Leona na ten respons (k. 40r.–40v.).

W kopiańskim utrwalono teksty także innych autorów z magnackiej rodziny, np. *Pochwały nad Wisłocznym strumieniem mieszkającej muzy polskiego Parnasu naszej Sybilli* W[ielmożnej] Jej M[iłoś]ci *pani z Kowalskich skarbnikowej łęczyckiej przez litewskiego na pegazie jeźdźca Udalryka księcia Radziwiłła* (k. 33r.–33v.). Książę nie tylko komplementował Drużbacką, ale

²⁴ Zob. tejże, *Franciszka Urszula Radziwiłłowa...*, s. 411.

²⁵ Tamże, s. 85.

prowadził z nią korespondencję²⁶. Skarbnikowa łączycza bardzo pochlebnie wyrażała się o jego umiejętnościach rymotwórczych, czego świadectwem jest zamieszczony we lwowskim rękopisie *Reskrypt...* na pochwały Radziwiłła. Poetka stwierdzała w nim m.in.:

*Popraw niedoskonałą w wierszu poetyczkę,
Która za Tobą nosić powinna tabliczkę.*

(k. 34r.)

W sylwie z Bavorovianum oprócz okolicznościowych wierszy Drużbackiej skopiowano także fragment jej poematu *Cefal i Prokris* (k. 50r.–53r.), bez ujawnienia nazwiska poetki.

Jak wynika z powyższego wstępnego zestawienia, wiersze zamieszczone w rękopisie zatytułowanym *Poezje Księżny Radziwiłłowej Anny* wyszły spod pióra nie tylko wskazanej autorki. Być może kopista nie miał już świadomości atrybucji tekstów, które utrwalił, podobnie jak wielu innych ówczesnych „przepisywaczy”. Barbara Judkowiak trafnie przedstawiła specyfikę domowego manuskryptu, który

bywał i dla przyjaciół, i sąsiadów pożyczany do skopiowania niektórych fragmentów. Teksty utworów wędrują – powstają kopie kopii coraz bardziej odległe od podstawy. Stosunek bowiem do kopiowanych wzorów nacechowany jest dużą swobodą, umacnianą – zrozumieliśmy w kulturze autorytetu i imitacji – brakiem pojęcia ochrony własności i praw autorskich²⁷.

Rękopis z Bavorovianum zawiera teksty wielu przedstawicieli rodu pieczętującego się herbem Trzy Trąby. Pozwala to na uzupełnienie źródłowe korpusu ich dotychczas znanych utworów, a także na włączenie kolejnych przekazów do prac tekstologicznych nad spuścizną Franciszki Urszuli, Anny, Leona i Udalryka Radziwiłłów. Jak bowiem zauważył Stanisław Roszak, analizując sposób kopiowania w XVIII-wiecznych księgach rękopiśmiennych,

Tekst odczytywany w sposób „autorski” mógł zatem znaleźć się w kolejnym odpisie sylwicznym w nowej wersji, w innym układzie kompozycyjnym czy nawet treściowym²⁸.

²⁶ Zob. tejsze, „Choć za umbrę literata...”. Przyczynki do sylwetki literackiej księcia Udalryka Radziwiłła (1712–1770), [w:] „Dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite”. *Studia z dziejów literatury i kultury*, red. B. Sienkiewicz i B. Judkowiak, Poznań 1991, s. 64–66.

²⁷ B. Judkowiak, *Słowo inscenizowane...*, s. 138.

²⁸ S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg „silva rerum” w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004, s. 60.

Silva rerum nie zawsze ujawnia też swojego twórcę, nieraz bardzo trudno bliżej określić personalia osoby, która wyselekcjonowała zgromadzone materiały, utrwaliła je własną ręką i nadała im unikatowy kształt. Pomimo tych niedogodności należy docenić rękopiśmienne księgi zawierające m.in. prywatne rymy o charakterze okolicznościowym, które wzbogacają wiedzę o polskim piśmiennictwie XVII i XVIII w. oraz przybliżają opisywane w nich wydarzenia i osoby. Nie jest to poezja stojąca na wysokim poziomie, gdyż silnie przesycano ją panegiryzmem, często ma znamiona „zabaw” piórem przedstawicieli magnackiego rodu. Znacząco jednak dopełnia obraz kultury literackiej dawnych epok, ukazuje też szczegóły życia na wielkopańskich dworach.

BIBLIOGRAFIA

- Chamera-Nowak A., *Zarys problematyki dotyczącej Biblioteki Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, z. 18/19 (2008).
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Radziwiłłowa z Mycielskich Anna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXX/3, z. 126, Wrocław 1987.
- Judkowiak B., *Słowo inscenizowane. O Franciszce Urszuli Radziwiłłowej – poetce*, Poznań 1992.
- Judkowiak B., *Franciszka Urszula Radziwiłłowa – w poszukiwaniu własnego głosu. Propozycje interpretacyjne, dokumentacyjne i edytorskie*, Poznań 2013.
- Krzywy R., *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014.
- M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996.
- Rękopisy Lwowskiej Biblioteki Naukowej NAN im. W. Stefanyka, 1332/II, 835.

Summary

Occasional Literature Concerning the Radziwiłł Family in Manuscripts from the Baworowski Library in Lviv

The Lviv Scientific Library of Ukraine still possesses the manuscripts from the Baworowski collection, including unknown works connected with the Radziwiłł family. The article discusses poems from the 17th century devoted to the births and deaths of representatives of the Birżai family branch (manuscript 1332/II) and a collection of poems by Anna Radziwiłł “Poezje księżny Radziwiłłowej Anny” from the 18th century (manuscript 835). The book contains poems by Anna née Mycielska and by other representatives of the Nesvizh branch of the Radziwiłł family.